

No 130

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Piątek, dnia 11 maja 1928 r.

Europa objęta falą zimną i burz.

Sniegi w Lotaryngji i grady w Tulonie — Snieżyca w Niemczech — Burze we Włoszech — Nawrót ostrej zimy w Grenlandji.

ŚNIEGI i GRADY we FRANCJI.

Paryż 10:5 (ate)

We Francji północnej i środkowej temperatura w ostatnich dniach znacznie się obniżyła. W Lotaryngji i w departamentach środkowych spadł gęsty śnieg. Fala zimna objęła nie tylko Paryż ale sięgnęła do Francji południowej, gdzie w okolicach Tulonu spadły grady znacznej objętości i wyrządziły poważne straty.

Również z Monachjum donoszą że panuje tam wielkie zimno. W ciągu wczorajszego rana i popołudnia padał w Monachjum śnieg. Podczas kiedy we wtorek termometr wskazywał plus 10 st. to w środę temperatura obniżyła się do zera.

WAŁY LODOWE NACISKAJĄ z PÓŁNOCY na ROSJĘ.

Moskwa 10:5 (tel. wł.)

Z całej północy Europy i Azji ruszyły olbrzymie lawy lodów w kierunku południa powodując powódzie, zniszczenie pól, mostów, kolei, osad ludzkich i wszelkich urządzeń.

AUTOMOBILE i LATARNIE.

Berlin 10:5 (tel. wł.)

Dzisiejszej nocy nastąpił w Berlinie gwałtowny spadek temperatury która zbliżyła się do zera. Około północy spadł śnieg. Śliski asfalt stał się przyczyną kilku wypadków samochodowych. Podczas jednej z takich katastrof samochód najechał na latarnię gazową, przyczem dwu pasażerów jest rannych odłamkami szkła.

FALA ZIMNA w NIEMCZECH.

Berlin 10:5 (tel. wł.)

Z Freiburga donoszą, że nastąpił tam gwałtowny spadek temperatury. Termometr w ciągu nocy wykazał minus 6,5. Spadł śnieg, który pokrył ziemię na kilka cm.

Rzeka Ob pod Omskiem spowodowała

niesłychane zniszczenie. 7 statków zamkniętych lodami zostało zgniecionych. Na rzece Jenissey lody zniszczyły 38 statków. Donoszą o licznych ofiarach w ludziach.

GRADOBICIA i BURZE w PÓŁNO- NYCH WŁOSZECH.

Rzym 10:5 (tel. wł.)

W związku z falą zimną, która przeszła nad północnymi Włochami nawiedzone zostały wielkie obszary burzami połączonymi z gradobicciem, które spowodowały szkody w wysokości kilku milionów lirów.

PUSTYNIA LODOWA w NORWEGII.

Oslo 10:5

Katastrofa powodzi w Norwegji środkowej przybiera niebywałe rozmiary.

Olbrzymie obszary lasów i pól uprawnych w dolinie Glomm są zniszczone i na cały szereg lat wyjąłowione. Wielkie majątki ziemskie w dolinie górnego biegu Storelo powódź zrównała z ziemią i zamieniła w pustynię lodową. Jak daleko okiem sięgnąć,

ziemia pokryta jest pniami powyrwanych drzew i zwalami kry lodowej, która miejscami utworzyła prawdziwe góry lodowe. Zniszczenie jest tak wielkie, że niektórzy właściciele majątków do dawnej świetności i postanowili na zawsze opuścić swe siedziby. O uprawie zboża w najbliższych latach nie można nawet marzyć. W dolnym biegu Glomm małorolnicy stracili całe swe mienie. Urodzajna ta dolina przedstawia teraz pustynny krajobraz lodowy.

Katastrofy takich rozmiarów nie zantowano dotąd w dziejach Norwegji.

GRENLANDJA PONOWNIE ZAMARZA.

Koopenhaga 10:5 (tel. wł.)

„Berlinske Tidende“ donosi z Grenlandji, iż w całym kraju panują niezwykle silne mrozy, jakich nie pamiętają od wielu lat. Wiele miejscowości jest odciętych od świata.

Ze Stolpec nie tak łatwo dostać się do Grodna

Były poseł Sobolewski mógłby coś o tem powiedzieć.

Wilno 10:5 (tel. wł.)

Dnia 8 b. m. w Stolpcach z rozporządzenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym aresztowano b. posła Jerzego Sobolewskiego w chwili gdy nabywał bilet do Grodna. Aresztowanego przewieziono niezwłocznie do Wilna. Były poseł Sobolewski w procesie Hroma-

dy był niejednokrotnie organizatorem obrony podsadnych komunistycznych i dostawcą pieniędzy dla obrony.

Wśród znalezionych w centralnym sekretarjacie Hromady dowodów rzeczowych część stanowiła własność aresztowanego Sobolewskiego.

Długoletni oskarżony oskarżycielem.

Ordynat Bisping skarży hr. Broel Platerra.

Warszawa 10:5 (tel. wł.)

I prawdziwą sensację w sądzie apelacyjnym wywołało wystąpienie ordynata Bispinga który w związku z wyrokiem uniewinniającym, zwrócił się obecnie do kancelarji z prośbą o odpis zeznań hr. Broel Platerra. Świadek ów badany początkowo, nie

przeciw Bispingowi nie zeznał, a po upływie paru lat w drugim swem zeznaniu oświadczył, że ks. Drucki-Lubecki pomawiał Bispinga o zamach trucicielski i wyrażał się o nim jak o kryminaliście. W związku z tem ordynat Bisping pociąga hr. Broel Platerra do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 8-V 1928 r. 398

Dla dorosłych

Świat w płomieniach

Dla młodzieży

Pod osłoną nocy Dramat w 7 części z życia kowbojów

Tsing - Tao i Tsi - Nan - Fu wzięte.

Wojna japońsko-chińska wzmogła się na siłach,
Stany Zjednoczone porzuciły chwilowo myśl o interwencji.

MOBILIZACJA ARMJI I FLOTY.

Londyn 10-5 (tel. wł.)

Japońska rada ministrów na ostatnim posiedzeniu, po wysłuchaniu referatu ministra wojny, zwołała radę wojenną. Wspólnie postanowiono zarządzić w Japonii częściową mobilizację armji i floty.

Dzienniki japońskie oświadczają, że było to najważniejsze posiedzenie gabinetu od roku 1914.

Spodziewają się w kołach rządowych, że cesarz japoński podpisze rozkaz mobilizacyjny.

ZAJĘCIE TYLKO CHWILOWE.

Londyn 10-5 (tel. wł.)

Sily armji japońskiej na terytorjum prowincji Szantung zostały podwyższone do 54,000 ludzi. Nota cyrkularna rządu japońskiego, donosząc o tym fakcie rządowi Francji, Anglii i Stanom Zjednoczonym, jako mocarstwom, które w roku 1921 razem z Japonją podpisały konwencję chińską, stwierdza, że sily te skoncentrowane zostały w Szantungu bez zamiaru zajęcia na stałe jakiegokolwiek chińskiego terytorjum.

ZAJĘCIE TSING - TAO.

Londyn 10-5.

Japończycy wczoraj opanowali całkowicie Tsing-Tao. Przed wejściem do miasta oddziały japońskie rozbroiły 6 tys. chińczyków armji południowej, będących pod dowództwem gen. Fen-Czen-Wu, który nie zdążył ewakuować w czasie wyznaczonym przez dowództwo japońskie. Po rozbrojeniu Chińczyków japońskie oddziały rozpoczęły bombardowanie dzielnicy chińskiej z dział 3-calowych i karabinów maszynowych.

SZANTUNG - NICARAGUA.

Londyn 10-5 (aw)

Wedle nadeszłych tu z Nowego Jorku doniesień, zapatrywania Stanów Zjednoczonych na akcję zbrojną Japonji w Chinach uległy pewnej zmianie.

Po dłuższej konferencji, którą odbył sekretarz stanu Kellog z posłem japońskim w Waszyngtonie, oświadczone przedstawicielom prasy, iż rząd Stanów Zjednoczonych wychodzi z założenia, że Japonja znajduje się w analogicznej sytuacji, interwenjując w Szan-

tungu, co Stany Zjednoczone, interwenjując w Nikaragui.

Sekretarz stanu Kellog oświadczył natomiast, iż rząd Stanów Zjednoczonych wierzy święcie że Japonja kieruje się w swych poczynaniach na terytorjum Chin jedynie względami na dobro i spokój obywateli japońskich, przebywających w Chinach.

PRÓBA LOJALNOŚCI WOBEC INNYCH AMATORÓW.

Tokio 10-5 (aw)

Wobec trudnej sytuacji japończyków w prowincji Szantung rząd japoński postanowił zwrócić się do rządów poszczególnych mocarstw o rozpoczęcie wspólnej akcji, dla zapewnienia bezpieczeństwa obojczykom, przebywającym w tej prowincji.

POI: TSI - NAN - FU.

Pekin 10-5 (aw)

Zażarte walki pod Tsi-Nan-Fu nie przyniosły dotąd rezultatu. Aeroplany japońskie niszczyły rzucając bomby, składy amunicyjne w Tsinanfu.

Wprawdzie oddziały japońskie wyparły następnie z miasta wojska chińskie, które wycofały się ostatnio nawet z północnej jego części, skąd wyprzeć je było najtrudniej, jednak ataki wojsk chińskich na miasto nie ustają, przyczem oddziały gen. Fena ga rażą miasto pociskami z ciężkich dział.

Nie należy oczekiwać, aby sukces Japończyków, odniesiony przez opanowanie miasta, mógł mieć dalsze następstwa na korzyść dla ekspedycyjnego oddziału Japończyków.

Rumuńskie święto narodowe

Obchodzone było uroczystie w całym kraju.

Bukareszt, 10-5 (tel. wł.)

W całej Rumunji przypadające w dniu dzisiejszym święto narodowe, było obchodzone bardzo uroczystie. W obchodach w całym kraju brały udział czynniki rządowe przy olbrzymim udziale społeczeństwa.

W Bukareszcie odprawił patriarcha Miiron uroczyste „Te Deum” — na którym był obecny król Michał, królowa wdowa, księżna matka Helena, ks. regent Mikołaj, członkowie gabinetu i cały szereg wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego.

Orkan i trzęsienie ziemi.

Grad cegieł na ulicach Budapesztu-Ateny i Korynt znów się trzęsą.

Budapeszt, 10-5 (tel. wł.)

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych Budapeszt został nawiedzony strasznym orkanem, który trwał aż do godziny 10 przed południem. Natychmiast po wybuchu orkanu towarzystwo ratunkowe wysłało na miasto swe karetki sanitarne. 50 osób zostało ciężko zranionych. Uderzenia wiatru miały taką siłę, iż kilka wież kościelnych chwiała się. Prawdziwy deszcz cegieł spadał na uli-

ce. Od wielu dziesiątek lat ludność Budapesztu nie pamięta tak silnego orkanu.

W mieście zapanowała prawdziwa panika. Cały ruch został wstrzymany. Dzieci nie mogły udać się do szkół, a urzędnicy do biur. Dopiero o godz. 10 burza ustała.

Ateny, 10-5 (aw)

Nocy ubiegłej w Atenach, Koryncie i okolicach odzute zostały nowe dość silne wstrząśnienia ziemi. Ludność ogarnęła panika.

Szpiedzy w mundurach W. P.

Usiłowali przekraść się do Sowietów

Stołpce, 10-5 (aw)

Wczorajszej nocy nad ranem, pełniący służbę na granicy, w pobliżu strażnicy Kołosowo, żołnierz KOP-u spostrzegł skradających się lasem 3 ludzi w mundurach wojskowych z odznakami porucznika, kaprala i sierżanta 27 pp.

Na wezwanie żołnierza do zatrzymania się, osobnicy odpowiedzieli kulami z rewolweru. Żołnierz KOP-u wystrzelał z karabinu położył trupem rzekomego kaprala

Na odgłos strzałów przybiegł patrol, który zatrzymał osobnika w mundurze sierżanta oraz po godzianym pościgu ujął rzekomego oficera.

Przy zatrzymanym znaleziono fałszywe dokumenty. Zachodzi przypuszczenie, że zatrzymani są albo wybitnymi członkami partji komunistycznej, albo szpiegami, którzy pod osłoną nocy usiłowali przekraść się na stronę sowiecką.

SNIEZYCA NA POMORZU.

Toruń 10-5 (tel. wł.)

10 b. m. w godzinach rannych spadł tutaj duży śnieg. Zawieja śnieżna rozpoczęła się o godz. 5 rano; śnieg padał wielkimi

płatami, lecz pomimo oziębienia się temperatury topniał zaraz.

W porze wieczornej temperatura wynosiła plus 5 stopni

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma-gdyż nie nie wiedząc nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich roznosiciele usunąć

Adm. „Rozwoju”

Chiński kocioł kipi.

W oczekiwaniu ostatecznej rozgrywki między wyjąłymi generalami.

Z całego szeregu wiadomości z Chin nieraz sprzecznych wywnioskować jednak można, że z nastaniem wiosny wielka ofensywa Południa przeciwko Północy rozpoczęła się na całej linii.

Olbrzymia armja południowa pod rozkazami Czang-Kai-Sheka zdążyła już zająć większą część Shantoungu oraz zniosła całkowicie wojska północne pod dowództwem Sun-Chouah-Fanga, generała głównodowodzącego z ramienia pekińskiego dyktatora Chang-Tso-Lina. Operacje te, jak zwykle w Chinach, były bardzo krwawe, a losy wie lotysięcznych mas jeńców armji północnej, którzy się dostali w ręce południowców, są również prawdopodobnie przesądzone.

Armja Chang-Kai-Sheka ma obecnie do Pekinu drogę otwartą. oczywiście o ile nie zajdą w tyłach jej rozruchy komunistyczne, co wobec stale istniejącej propagandy bolszewickiej nie jest wykluczone.

Silą rządu południowego jest nie jego armja, ale jedynie bezradność i słabość rządu północnego.

Wpływy Chang-Tso-Lina, dyktatora pekińskiego, maleją z dniem każdym. W Mandzurji zaś, w której obecnie z błyskawiczną szybkością rozwijają się wypadki na tle konfliktu pomiędzy miejscowymi przedstawicielami rządu pekińskiego, a japończykami, prestige Chang-Tso-Lina prawie nie istnieje. Armja zaś jego pod dowództwem Sun-Chouan-Fanga uległa katastroficznej porażce w Shantoungu.

Wobec tak rozpaczliwego stanu rzeczy na północy mógłby obecnie odegrać pewną rolę nieuchwytny „generał chrześcijański” Feng-Yu-Siang, w którego posiadaniu znajduje się całkowicie prowincja Honan. Uderzenie jego na flanki armji północnych mogłoby być decydującem w zmaganiu się południowych Chin z północnymi.

Zdaje się jednak, że ani południowcy, ani ich przywódca Chang-Kai-Shek nie liczą zbyt na pomoc „chrześcijańskiego generała”, który pomimo, że wychowany przez Ymcaę amerykańską zdążył w przeciągu lat 10 zdradzić kolejno wszystkie stronnictwa i koterje, do których należał. Po zdradzie Chang-Tso-Lina przez czas jakiś bratał się z Sowiecami. Obecnie zdał się flirtować z rządem nankińskim. Wobec tego przy wzięciu Pekinu i ostatecznym rozprawieniu się z armją północną Chang-Kai-Shek będzie musiał zwrócić pilną uwagę na zachowanie armji Feng-Yu-Sianga.

W każdym razie rozwój wypadków na terytorjum chińskiem zmusza wielkie mocarstwa do zastosowania jaknajdalej idą-

cych środków, obrony swych obywateli, znajdujących się w Chinach.

Francja oddawna zajęła już stanowisko wyczekujące. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, jako najczęściej zainteresowane, zmuszone były na południu do czynnego wystąpienia wobec groźnej postawy, zarówno komunistów chińskich jak i samych nacjonalistów. Z mocarstw cudzoziemskich jednak w najtrudniejszej pozycji znalazła się Japonja, której wpływy w Mandzurji wobec żywiołowej emigracji z Chin topnieją w oczach. Pomimo porozumienia z Chang-Tso-

Linem kontrola kolei mandżurskich również wymyka się z rąk japońskich, a malejące wpływy dyktatora pekińskiego nie do brego predomnacji japońskiej w Mandzurji nie wróżą.

Ostateczna rozgrywka pomiędzy Południem a Północą w Chinach, o ile dojdzie do skutku, z tym lub innym wynikiem, powinna w każdym razie przyczynić się do wyjaśnienia ustosunkowania chińczyków do mocarstw cudzoziemskich i ich wpływów w Chinach.

Bezkrólewie w Rumunji.

DO CZEGO DAŻĄ KSIĄŻĘ KAROL, MANIU I „NARODOWI ZARANISTI”.

W Rumunji rozpoczęła się zapowiedziana przed kilku tygodniami pozaparlamentarna walka o polityczną władzę. Część chłopstwa runuńskiego, zgromadzonego na pozew przywódcy swego Maniu w Alba-Julja, wydała hasło, nawołujące do wymarszu przeciw stolicy, aby domagać się zmiany rządu i rozpisania nowych wyborów. Czy marsz chłopów do Bukaresztu wogóle przyjdzie do skutku wydaje się bardzo wątpliwe nie należy bowiem zapominać, że z Alba-Julja do stolicy jest blisko 400 kilometrów.

Ubiegła niedziela zapisała się w każdym razie w historii rządów Bratianu, jako poważne memento. Rząd postanowił odstąpić od zamiaru zakazania kongresów opozycyjnej partji chłopskiej oraz t. zw. „narodowych zaranistów”. Wielkimi chmurami zaczęło ciągnąć całe chłopstwo z gór Siedmiogrodzkich do miasta, w którym Ferdynand I-szy nałożył sobie koronę Wielkiej Rumunji. W obecności skoncentrowanego wojska i policji kongres z Alba-Julja stał się rewją sił opozycji.

Dodać tu należy, że od śmierci króla Ferdynanda braknie w kraju właściwego regulującego wszystkie spory czynnika. Rada regencyjna, sprawująca rządy 6-letniego księcia Michała, nie ma tego autorytetu.

Książę Karol daje znowu słyszeć o sobie. Ludzi on się zapewne co do swoich szans powrotu do kraju. Podkreślić wszakże należy, że chłopom, buntującym się przeciwko panowaniu bojarów, bardzo mało zależy na jego osobie. Ostatnie lata życia ks. Karola nie przysporzyły mu ani sławy, ani serdeczniejszych uczuć narodu. Nie jest wykluczone jednak, że osoba jego figuruje w kalkulacji opozycjonistów, chociażby dla tego samego, że uchodzi on za zdecydowanego przeciwnika p. Bratianu. Przypuszczać nale-

ży, że p. Maniu zmierza do swego celu raczej bez udziału ks. Karola. Na szachownicy obecnej walki politycznej jest wydalony, książę, w każdym razie li tylko podrzędną figurą.

Rdzeń źródła opozycji chłopskiej tkwił bowiem oddawna wśród „zaranistów”, Siedmiogórza, Bukowiny oraz z nowych części Rumunji, gdzie system rządzenia Bratianu wywoływał od samego początku wielkie oburzenie. Ruch „zaranistów”, obejmujących nie tylko chłopów, lecz znaczną część średniego stanu i robotników, zaczął się szerzyć coraz dalej i stał się wreszcie potęgą.

Przypomnieć tu należy, że Bratianu chciał zawrzeć z chłopami w ubiegłym roku układ wyborczy, prezentujący „zaranistom” 100 mandatów oraz współdziałanie w rządzie Maniu propozycję tę odrzucił, domagając się z nadzwyczajną uporczywością nowych wyborów, ale nie pod rządami Bratianu, lecz rządami politycznie neutralnego premiera.

Gdy Bratianu odrzucił to żądanie, wszyscy posłowie grupy zaranistów wystąpili z Izby. Od tego czasu prowadzi Maniu swą walkę pozaparlamentarną.

Nie należy przypuszczać, aby Maniu zmierzał do rewolucji.

Przyjaciele Rumunji mogą tylko pragnąć, aby dwa obozy, w których po obu stronach są reprezentowane dla Rumunji wielkie walory polityczne i społeczne, znalazły drogę do wyjścia z obecnych trudności przez wzajemne rozsądne ustępstwa.

odpowiedzchnia jcie „Rozwój”

Listy z Francji

Kwiaciarz uliczny kandydatem do Izby Deputowanych.

Humorystyczny pomysł restauratora Soutfleta.

Paryż w maju.

W łacińskiej dzielnicy Paryża, w tak zwanym Quartier Latin mieszka niejaki pan Paul Duconnand. Pan Duconnand ma 68 lat i od 50 lat waleśa się po licznych kawiarenkach i restauracjach dzielnicy łacińskiej, sprzedając kwiaty, które mu daruje jakiś ogrodnik.

Mieszkańcy dzielnicy łacińskiej lubili sędziwego włóczęgę i chętnie nie biorąc odeń nawet kwiecica, dawali mu skromne datki.

Pan Duconnand ze wszystkich kawiarenek z Quartier Latin najbardziej upodobał sobie kawiarnię pana Soutflet na bulwarze St. Michel. W tym lokalu kręcił się sędziwy Duconnand najwięcej. Gościom tej kawiarni sprzedawał taniej swe kwiaty.

Ale oto przyszedł miesiąc marzec a wraz z nim ofensywa przedwyborczej kampanji. Właściciel kawiarni Soutflet wpada na pomysł. Pośtanawia wysunąć w Quartier Latin w wyborach do izby deputowanych kandydaturę Duconnand'a. Przyjaciele pana Soutflet z radością przyjęli ten pomysł. Pan Soutflet dostarczył funduszy na propagandę wyborczą a pozatem swój lokal przeznaczył na biuro komitetu wyborczego.

Decyzja pana Soutflet stała się sensacją całego Paryża. Sensacja ta rozrosła się do gigantycznych wprost rozmiarów, gdy kandydatura Duconnanda została oficjalnie zaregalizowana w pretekturze.

I oto na murach Quartier Latin ukazuje się pierwsza odezwa wyborcza, podpisana przez Paul Duconnanda.

Odezwa ta brzmiała:

Kandydatura koncentracji:

PAUL DUCONNAND,
tradycyjny sprzedawca kwiatów
w Quartier Latin.

OBYWATELE!

Pod wpływem nalegań legjonu moich przyjaciół stawiam swą kandydaturę i zwracam się do was o głosowanie na mnie. Będę bronić w parlamencie interesów wszystkich wyborców naszego drogiego Quartier. Moją myślą przewodnią będzie przyczynienie się do odrodzenia naszej kochanej dzielnicy, którą zamieszkuje od 52 lat.

W dalszym ciągu następuje wyszczególnienie wytycznych p. Duconnand w poszczególnych kwestiach: a więc w sprawach społecznych, kredytowo-finansowych, politycznych etc.

Odezwa wymieniała, iż biuro wyborcze mieści się w kawiarni Soutflet'a 25, Boulevard St. Michel.

Bezpośrednio przed dniem wyborów p. Duconnand zwołał wielki wiec, na którym sam przemawiał. Ubrał się w czarny (pożyczony!) surdut, ktoś mu napisał mowę, którą przed tłumnie wypełnioną salą odczytał z emfazą. Przyjaciele „kwiaciarze” zgottwali mu wielką owację.

Nazajutrz w prasie paryskiej można było czytać

TRIUMFALNY WIEC.

Przeszło 3000 wyborców, zgromadziło się w dniu wczorajszym w sali przy ulicy Cujas 23 pod przewodnictwem dr. Vide:—Guindall i dr. Juljana Tuyan przyjęto przez alkamację kandydaturę p. Duconnanda.

Propagowanie kandydatury Duconnand'a przez kawiarnię p. Soutflet'a rozślawiło jego lokal w całym Paryżu. Od rana do późna w noc kawiarnia przepelniona była gośćmi. Pan Soutflet nie omyślał wobec tak pojętej frekwencji podwyższyć odpowiednio cennika kawiarnianego. Również wprowadził specjalne potrawy, a więc „kawa biała a la Duconnand”, „jajecznica a la Duconnand” e t. c.

Nadszedł dzień wyborów. W ciągu całego dnia w lokalu wyborczym, mieszczącym się w kawiarni Soutfleta panował ruch wprost niezwykły.

Już o północy wtajemniczeni wiedzieli, iż pan Duconnand otrzymał 2863 głosy, jednakże na uzyskanie mandatu poselskiego było to trochę... zamało.

Pan Duconnand przepadł, ale „z ho-

norem. W kilka dni po wyborach ogłosił w prasie następującą odezwę:

OBYWATELE!

„Dziękuję swym 2863 wyborcom za ich poparcie. Gdybym rozpoczął swą kampanię wcześniej, napewno byłbym wybrany i mógłbym zrealizować mój program a mianowicie: przerobienie ulicy Champollion na bulwar, przedłużenie bulwaru Champollion o kilometr, zbudowanie granitowych trotuarów na bulwarze St. Michel, elektryfikację wszystkich kolejek podmiejskich, iluminacja naszej dzielnicy dwa razy na miesiąc, stworzenie w naszym Quartier ogrodu botanicznego i zoologicznego, polowanie raz na tydzień w lasach rządowych na St. Cloud (pod Paryżem) dwa lotniska dla lotników transatlantycznych w sercu naszej dzielnicy, aby moi wyborcy wobec zwiększającej się frekwencji lotów oceanicznych nie potrzebowali pędzić na krańca miasta na powitanie Lindberghów, Byrdów i innych, etc. etc.

Podpisano:

Kandydat na deputowanego: Duconnand'.

LISTY Z WĘGIER.

Troski beztroskiego Budapesztu.

WESOŁY BUDAPESZT POGRAŻONY W SMUTKU — DWA SENSACYJNE SAMOBÓJSTWA. — POSTĘP W PRZEMYSŁOWNICTWIE.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt w maju.

W Budapeszcie popełniło w ostatnich dniach samobójstwo dwóch ludzi, którzy przez wiele lat zabawiali budapeszteńczyków. Pierwszy, który zdecydował się opuścić ten świat, był Maciej Beketow, właściciel znanego cyrku, a drugi, który się powiesił w tydzień później, Adolf Lantes, był powszechnie uważany za twórcę nocnego, hulającego Budapesztu, znanego obecnie pod tym względem na całym świecie. Przyczyną samobójstwa obydwu były katastrofalne stosunki finansowe, i tak Beketow, jak i Lantes, którzy byli przed wojną bogaczami i właścicielami największych przedsiębiorstw zabawowych, umierając, nie mieli nawet na kawałek chleba.

Beketowa i Lantesa znał cały wesoły Budapeszt. Pierwszego z cyrku, gdzie podziwiano jego wspaniałe tresowane konie, a drugiego z luksusowych lokali zabawowych, gdzie zbierali się najbogatsi Węgrzy, którzy zabawiali najlepsze tancerki i artyści. W pogrzebie Beketowa wzięły udział olbrzymie tłumy ludności, przede wszystkim z peryferji miasta, podczas kiedy kordak pogrzebowy Lantesa składał się przeważnie z arystokracji. Pogrzeb Beketowa był wspaniały, jakby aranżowany dla publiczności cyrkowej. Łacizny nad grobem jego przyśzli wszyscy ci, którzy przez wiele lat się z nim razem śmiali. Prócz żony i czworga dzieci, olbrzymi tłum ludzi, a na cmentarzu

kordon policji i kordon służby cyrkowej w galowych swych mundurach — zielonych i lilijowych frakach. Za karawanem szła żona jego i dzieci, a zaraz za nimi prowadzony przez specjalnego służącego najmilszy koń zmarłego, „Atlas”. Za koniem niesiono na poduszce wszystkie odznaczenia i ordery, które Beketow otrzymał od różnych monarchów i potentatów.

Adolf Lantes, właściciel, luksusowych lokali nocnych miał już znacznie mniej publiczności, bowiem ci, którzy go najlepiej znali, w większości utracili swoje majątki w jego lokalach i zastrzelili się lub powiesili znacznie wcześniej niż, on albo też jako najniżsi urzędnicy przebywają na prowincji.

Trzeba przyznać, że Węgry są pod niektórymi względami bardziej postępowe, niż wszystkie państwa zachodnie. Naprzykład pod względem przemysłnictwa. Podczas kiedy naprzykład w Hiszpanji przemycją katalońscy „gitan” tytoń i jedwab na mulach, na Węgrzech przemycają się w sposób znacznie nowocześniejszy, używając do tego zamiast mulów — samolotów. Dowiadujemy się o tem z sali sądowej, gdzie na ławie oskarżonych zasiadli ubiegłego tygodnia dwaj budapeszteńczycy, których oskarżono o to, że przez dłuższy czas uprawiali przemysłnictwo towarów samolotem z Austrii do Węgier.

Bela Talaffi.

Tam, gdzie cenią intelekt.

Nowa Izba Francuska

Według składu politycznego i składu zawodowego.

Dopiero teraz, gdy nadeszły do Warszawy pisma francuskie, zawierające szczegółowe dane o wyborach do Izby Deputowanych w Paryżu, można sobie wyrobić dokładne pojęcie o składzie nowej Izby, jako wyniku dwukrotnego głosowania powszechnego dokonanego we Francji w dniach 22 i 29 kwietnia r. b.

Ostateczny skład nowej Izby francuskiej przedstawia się w kierunku z lewa na prawo, jak następuje (w nawiasie obok każdej liczby — dane, dotyczące składu starej Izby):

konuniści 16 (27) — zdecydowana klasa pacholków moskiewskich we Francji;

socjaliści 104 (104) — bez zmiany, ale, jak powiada paryski „Le Temps”, socjaliści, którzy mają pretensję do reprezentowania przyszłości, cofają się jeśli nie idą na przód; republikanie socjalni, t. j. grupa Briand'a i Painlevé'go 46 (42) — nieznaczny wzrost o 4 głosy;

radykali socjalni, t. j. grupa Herriot — Daladier 110 (138) — wydatna porażka chwiejnych radykałów, lawirujących między Poincaré'm a socjalistami, która to porażka oznacza też pewien zmierzch radykalizmu we Francji;

radykali niezależni, t. j. grupa Loucheur'a i radykałów kierunku Franklin — Bouillon'a, bezwzględnych zwolenników polityki Poincaré'ga, a więc lewe centrum 64 (49);

republikanie lewicowi, t. j. trzy grupy prawego centrum, do którego w Senacie należały też sam Poincaré 94 (87);

demokraci, t. j. grupa umiarkowanie prawicowa 22 (14);

Unja republikańsko — demokratyczna, t. j. prawica narodowa pod przewodnictwem Ludwika Marin'a 140 (108) — największe zwycięstwo w wyborach, najsilniejsza grupa w nowej Izbie (w starej Izbie najsilniejszą grupą byli radykali socjalni)

konserwatyści, t. j. grupa skrajnej prawicy 12 (15).

Ponadto w skład nowej Izby wchodzi trzech t. zw. regionalistów, wybranych z Alzacji. Panowie ci są zwolennikami autonomii odzyskanej przez Francję męczeńskiej ziemi.

Pod względem składu zawodowego nowa Izba francuska liczy:

132 adwokatów, 43 lekarzy, 7 apteka-

rzy, 5 weterynarzy, 46 profesorów i nauczycieli, 52 publicystów, 3 literatów; 7 sędziów, 6 notariuszów, 4 księży; 14 urzędników prywatnych, 22 robotników, 1 rzeźbiarza, 2 architektów, 6 rentjerów, 8 wojskowych, 40 rolników, 62 przemysłowców; 26 kupców, 17 inżynierów, 2 bankierów, 21 urzędników państwowych, 1 dyplomatę, 67 właścicieli nieruchomości. reszta — to ludzie różnych zawodów.

Jak widzimy, przy względnie przeważającej liczbie prawników nowa Izba francuska jest wiernym odbiciem wszystkich warstw i zawodów społecznych. Tak też być powinno!

Zjawiska niebieskie w maju

19 MAJA PRZYPADA CAŁKOWITE ZAĆMIENIE SŁONCA W POLSCE JEDNAK NIEWIDOCZNE.

Miesiąc maj jest w roku przełomowym, w tym bowiem czasie na miejsce zimowych konstelacji, pojawiają się nowe, które obserwować można w ciepłe majowe wieczory.

A więc — wschodzi trójkąt gwiazdoboru Lutni z jasną gwiazdą Vega, rozległy krzyż konstelacji łabędzia, widoczny na tle Drogi Mlecznej, w okolicy gwiazdy najobfitszej pojawia się wrześnie gwiazdozbiór Orła, z jasną czerwoną gwiazdą Altair.

Z planet króluje na niebie Saturn, świecąc jasnym białym blaskiem nad południowo-wschodnim horyzontem, nieco na lewo od Antaresa, najjaśniejszej gwiazdy konstela-

cyj Niedźwiadka. Świeci przez całą noc. W lańcecie obserwować można obecnie jego pierścienie, które rozwijają się coraz bardziej.

Z innych planet widoczny jest tylko Merkury, którego można dostrzec zupełnie gołym okiem w końcu miesiąca nad zachodnim horyzontem po zapadnięciu zmroku, gdzie świecić on będzie jasno do godz. 21 i pół. Jest to najdogodniejszy czas dla zaobserwowania go w tym roku.

Dnia 19 maja przypada całkowite zaćmienie słońca, w Polsce jednak niewidoczne.

Ostatnia kwadra księżyca przypada dnia 12 b. m. now 19, pierwsza kwadra 26.

PETER BOLT.

99)

Telegrafista z Perth

Zainteresowanie pani Ashton było zupełnie naturalne. Nie byłaby córką swego kraju i mieszkanką Australji Zachodniej, gdyby się nie przejęła takim wypadkiem. I to syn jej całą tę sprawę załatwił. Jej Sim, o wszystkim się dowiędzie z najpierwszego źródła.

Ale na swe pytanie nie otrzymała od powiedzi. Patrzyła na syna i widziała, że mógł nie może. Przelknął raz głośno, a potem raz drugi. Jakaś olbrzymia kula przepychała mu się przez gardło. Bezradnie patrzył na matkę. Przestraszona podała mu wody, a gdy ją wypił, mógł przemówić.

— To nic, matko, droga matko, bądź spokojna! to tylko wzruszenie! wszystko już przeszło! muszę teraz wypocząć! I obiecuję mi, że o przerwaniu drucie, nikomu ani słowa nie powiesz. Jest to tajemnica urzędowa i w interesie ekspedycji ratunkowej musi pozostać tajemnicą.

Pani Ashton obiecała wszystko i była spokojna, była nade wszystko szczęśliwa, że to jej syn, a nie kto inny, usłyszał sygnał i wszczął akcję ratunkową.

* * *

Po obiedzie Ashton był wolny. Jadł

obiad z matką i zdawał się wypoczęty i spokojny. Opowiadał jej, że wczoraj nowe piskląta wykluły się z jajek w Mill-Point i że miał ochotę popłynąć tam swą łódką, żeby je zobaczyć.

— Cieszę się, że tam popłyniesz. chłopcze świeże powietrze dobrze ci zrobi. Po wczorajszej nocy potrzebujesz wypoczynku!

Ale jeszcze przed wyjściem Sima, posłaniec z telegrafu przyniósł depezę. Nadeszła z Londynu. Joe Smith donosił w niej o swym wyjeździe do Fremantle, przyjeżdżając z dwiema kobietami: ze swoją żoną i drugą, którą wiezie dla Sima. Sim zaś łódką swoją popłynął w górę Swan-River do Mill-Point. Zdjął marynarkę i kamizelkę i podwinął rękawy. Promienie słońca padały na jego twarz i ramiona. Muskuly rąk, z natury już bardzo silne, przez trenowanie doskonale się rozwinęły. Zamurzał wiosła cicho i równo, miarowym ruchem wciąż posuwając naprzód łódkę. przyczem cała postać jego na siedzeniu poruszała się zgrabnie z tą gibkością, która kształty męskie tak pięknie uwydatnia.

Płynął tak swą łódką na tle cudnej przyrody, oświetlony jasnymi promieniami słońca i przedstawiał naprawdę piękny widok. Młodość, siła, zdrowie, świeżość, nie brakowało do apoteozy piękności. Pa-

trząc na niego, można było myśleć, że ma wszelkie dane do szczęśliwego życia.

Dopłynął do Mill-Point, ani razu nie przestając wiosłować. Zeskoczył na brzeg, przymocował łódź i pośpieszył do Swanery. *) Dawno tu już nie był, pewna ilość już wyrosniętych piskląt pływała w osobnym basenie. Tych jeszcze nie widział, poznał większość matek. Były to przesliczne olbrzymie ptaki, ciemno-czarnego koloru, lekko zmatowanego przez słońce.

Wczesnym już rankiem, pod jedną z matek wykluło się z jajek troje małych. Były to zabawne, małe, czarne stworzenia, chwytające się lekliwie pod skrzydła matki, pilnie wysiadującej jeszcze na dwu jajach. Kiedy jedno z małych wysunęło swą główkę, chwycił je Ashron i gładził z czułością, ale patrzyło przerażone, drżało i rwało się do matki. Czuli bicie jego serca, oddał je matce. Poszedł potem na brzeg, przeznaczony na chów łabędzi. Setki ptaków mieszkających w małych drewnianych domkach, które, niby grzyby, wyrastały na brzegu. Ale dopóki słońce świeciło, wolały się trzymać na wodzie i teraz pływały, nie oddalając się od łabędziarni, gdyż po zachodzie słońca wracały już do swych domków.

*) Łabędziarnia

(D. c. n.)

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Wyspy zapomnienia” Dokąd jeżdżą milionerzy z Florydy.

Niespełna 50 mil morskich na wschód od Miami Beach na Florydzie znajduje się mała grupka wysepek, należących do Anglii.

Zyje tam 150 ludzi, przeważnie murzynów, i angielski gubernator tych wysp posiada 3 żandarmów i cały dzień oddaje się sportom, tak bowiem mało ma czynności urzędowych.

I niktby nie wiedział o tych wysepkach, gdyby nie Bruce Stanley Bethel, inwalida z wojny światowej.

Osiadł się on na wysepce i założył tam bar obficie zaopatrzony we wszelakiego rodzaju alkohole. Nie brakuje tam niczego.

I należy przyznać, że ceny nie są skromne, odbiorcom jednak nie zależy na cenach. Przybijają w eleganckich jachtach do małej wysepki, aby użyć do syta zakazanych w Ameryce rozkoszy.

A głód alkoholu jest tak wielki, iż z eleganckich miejscowości kuracyjnych Florydy odpływa codziennie po kilka jachtów, wypełnionych po brzegi gośćmi, którzy spieszą do baru Bethela.

Do niedawna sam właściciel sprzedawał napoje, obecnie wyręcza go beznogi murzyn, również inwalida z wojny światowej, a Mr. Stanley Bethel zajmuje się dostarczaniem alkoholu na kontygent amerykański. Przedsiębiorstwo jego jest plagą straży celnej.

Patryotyczny kapelusz

Faszyści propagują słomkowe kapelusze.

Sekretarz partii faszystowskiej Augusto Turati wydał rozporządzenie, że studenci uniwersytetów włoskich mają nosić w sezonie letnim słomkowe kapelusze, jednolitego typu.

Faszyści zabrali się do propagandy słomkowych kapeluszy celem poparcia narodowego przemysłu, niszczonego przez zagraniczną konkurencję i wojnę. Przemysł ten przynosił Włochom poważne dochody i trzeba przyznać rozwinął się bardzo pomysłnie, dając znakomite wyroby.

Moda męska ostatnich lat usunęła nieco w cień słomkowe kapelusze ku wielkiej szkodzi włoskiego przemysłu. Faszyści starają się więc o przywrócenie kapelusiom dawnej popularności.

W miejscowości Signa w Toskanji znajduje się grób Dominika Michellacci, a na płycie grobowca wyrzyty jest napis: „Tu spoczywa człowiek, który sprzedał Anglikom pierwszy kapelusz słomkowy”.

Imię tego męża wspominają obecnie Włosi, sławiąc go, jako człowieka opatrnościowego, który zdobył dla swej ojczyzny wiele milionów z zagranicy.

W małych łódkach rybackich płyną miliony litrów alkoholu zdołał już przewieźć Bethel do Ameryki i naturalnie dorobił się z tych win francuskich i jak wieść głosi na tem ogromnego majątku.

Ładna familja

MASOWA EKSPLOATACJA NARZECZONYCH

Policja paryska przyaresztowała w tych dniach całą rodzinę, złożoną z ojca, matki i dwóch córek. Zaczyna ta rodzina, zgromadziła w ciągu kilku lat bardzo pokazywany majątek, a to w sposób nader „pomysłowy”.

Matka podawała się za wdowę po bogatym przemysłowcu i zaręczyła się kilkadziesiąt razy. Mąż jej występował w charakterze „zarządcy jej majątku”.

Oboje z niebywałą sugestją ogalali ofiary z majątku, poczem puszczali je z kwitkiem, mianowicie „narzeczona” pod by-

lejakim pozorem zrywała „zaręczyny”.

A role owych obiecujących córeczek? Również i one brały czynny udział w owym przedsiębiorstwie. — Odgrywały mianowicie role niewinnych siostrzenic bogatej wdowy. Siostrzenice ulegały zazwyczaj atakom przyjaćciół każdorazowego „narzeczonego” matki i kazały sobie sownie opłacać swoją „hanbę”.

Jeden z licznych „narzeczonych” wpadł na trop oszukańczych zabiegów i doniósł o wszystkim policji. Zaczyna rodzina powędrowała razem do kozy...

Walka z egoizmem kobiet we Francji.

MĘŻCZYŹNI MAJĄ UMIERAĆ DLA OJCZYZNY, a KOBIETY BYĆ MATKAMI.

Nadmierna liczba bezdzietnych małżeństw we Francji spowodowała poważne refleksje wśród prawdziwych patrijek, zaniepokojonych o los narodu.

Powstał nawet związek kobiet, który postawił sobie za cel walkę z bezdzietnością małżeństw i po całym kraju wszczął agitację pod hasłem:

— Mężczyzna ma obowiązek umierać dla kraju, kobieta zaś musi rodzić dla ojczyzny.

Wtedy dopiero może być mowa o równouprawnieniu, gdy zarówno mężczyźni jak

kobiety gotowi są każdej chwili spełnić swą powinność dla kraju.

Związek Francuzek zwalczających bezdzietne małżeństwa, propagując swe hasła, wodzi całe zło w niezmiernym egoizmie współczesnych kobiet, które żyją w przekonaniu, iż wszystko winno być na ich usługi a one nie mają żadnych obowiązków.

Uświadamianie kobiet, iż muszą zostać matkami, winno odbywać się już w szkole i z tą myślą trzeba wychowywać młode pokolenia, inaczej coraz mniej będzie Francuzów.

Najsrozsza kara: małżeństwo!

STRZELAJĄCY MŁODZIENIEC I ZESZPÉCONA PANNA PRZEZ SAŁĘ SĄDOWĄ PÓJDA DO OLTARZA.

Coraz częstszym zjawiskiem we Francji są przestępstwa, dokonywane pod wpływem zawiedzionej miłości lub zdrady. Francuscy sędziowie przysięgli mają jednak wiele współczucia dla serc zranionych śmiertelnie grotami Amora i wydają wyroki przeważnie uwalniające.

W ostatnich czasach często sądy przysięgłych odraczają wyroki na kilka tygodni, stawiając za warunek zawarcie związku małżeńskiego. Jeśli w przeciągu ściśle określonego czasu wykażą się oskarżeni świadectwem ślubu, następuje zawieszenie kary.

Przed kilku właśnie dniami skazano na małżeństwo dwoje młodych ludzi: Mr Adolf Lucessi strzelił do narzeczonej, podejrzewa-

jąc ją o niewierność. Kula zraniła dziewczynę w policzek i spowodowała oszpeccenie twarzy.

Podczas rozprawy sądowej dziewczyna darowała winę kochankowi i prosiła sędziów o uwolnienie go. Młodzieniec tak się wzruszył tym objawem szlachetności, że w gorących słowach wyznał narzeczonej gorącą miłość i oświadczył gotowość natychmiastowego jej poślubienia. Trybunał sędziów przysięgłych ukarał młodego zapalenca 6 miesięcznym więzieniem z tem jednak zastrzeżeniem, iż nie będzie on odsiadywał kary jeśli w ciągu 30 dni poślubi zszpeconą pannę.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Kryzys węglowy w Stanach Zjednoczonych Powstał wskutek nadprodukcji węgla i braku rynku zbytu.

Nadmiar produkcji jest na przeciwnym biegunie taką samą klęską ekonomiczną jak niedobór produkcji. Odczuwa to w całej rozciągłości przemysł węgla Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w basenach centralnych, w stanie Ohio, Zachodniej Wirginji, Pensylwanji. Bardziej niż którakolwiek gałąź przemysłu amerykańskiego odczuwa przemysł węglowy konkurencję zagranicy. To też w kopalniach zagłębia centralnego, które produkują węgiel antracytowy, wydobywany w dostatecznej ilości we Francji, Anglii, w Niemczech, panuje od dłuższego czasu ostry kryzys i strajk. Górnicy strajkują, ponieważ nie chcą się zgodzić na obniżenie swych i tak niskich płac, właściciele zaś kopalń traktują dość obojętnie kwestję strajku, ponieważ przy obecnych cenach i płacach nie mogą wogóle zdobywać węgla.

Sytuacja stała się tak ostra i chronicznie przewlekła, iż wreszcie rząd Stanów Zjednoczonych wydelegował do zbadania na miejscu komisję mieszaną, złożoną w części z senatorów, w części zaś z ekspertów i urzędników państwowych. O rezultatach prac komisji pisze „Chicago Daily News“ co następuje: „Demoralizacja zupełna panuje w zagłębiu górnictwa: dzieci chodzą w łachmanach, głód stałym jest gościem w domach robotniczych, między strajkującymi a policją prywatną dochodzi do ciągłych bójek w barakach ośladach zamieszkałych przez górników nie należących do związków panuje straszliwa nędza, brud i choroby, prawo nie jest przestrzegane, szerzy się terror. Tak charakterystyczny stan rzeczy komisja senatorska, której nie można posądzać o brak obiektywizmu i przeczulenie“.

„Strajk w zagłębiu górnictwa, kontynuuje „Chicago Daily News“, jest symptomem wcale poważnym. Ogół mało o tem wie i nie zdaje sobie z tego sprawy, albowiem strajk nie odbija się na stanie rzeczy w innych gałęziach przemysłu. Kopalnie, które pracują, dostarczają na rynek wewnętrzny więcej węgla, niż go potrzeba. Kryzys, który mamy tutaj jest dokładnie znany i zbadany we wszystkich szczegółach, a zadaniem rządu

i przedsiębiorców jest przestudjowanie problemu i znalezienie wyjścia“.

„Kazas City Times“ zauważa, iż sprawozdanie Komisji senatorskiej: „jest dowodem, że źle się dzieje w Pensylwanji, skoro możliwym jest aby w kraju takim jak Stany Zjednoczone gdzie ogólne położenie robotników jest o wiele lepsze niż w jakimkolwiek innym kraju przemysłowym mogły istnieć takie stosunki jakie komisja opisała w swym raporcie. Skoro przedsiębiorcy jak sami twierdzą pracują ze stratą i nie mogą płacić wyższych cen robotnikom, trzeba przyjść zewnątrz z pomocą przemysłowi zbytu, jak widział wybujałemu, który posiada o 40 proc. za dużo kopalń i górników“.

Uwagi pism amerykańskich są dowodem, iż nawet w uważanych za kraj cudów i dobrobytu Stanach Zjednoczonych kryzys przemysłowy istnieje i pociąga za sobą takie same skutki jak w Europie, a może nawet jeszcze gorzej: naskutek wielkiej ilości robotników i emigrantów, niezasymilowanych, nieorganizowanych zawodowo i nie korzystających z opieki społecznej i rządowej w takich mierze, jak się to dzieje w krajach europejskich. Na tle zbytu może przejaskrawionego przez Europejczyków dobrobytu amerykańskiego widnieją też czarne plamy. Nie za wsze więc i nie wszędzie robotnik europejski ma rację i okazję do zazdrośczenia swemu koledze z szczęśliwej krainy dolarów.

Wkłady oszczędnościowe w Polsce.

W ROKU 1927 WZROSŁY O 82,4 PROC.

Jak się przedstawiają oszczędności naszego społeczeństwa? Według „Wiadomości Statystycznych“ wkłady w instytucjach kredytowych w Polsce wzrosły w roku 1927 z 1.218,3 milj. złotych do 1.902,9 milj. zł. co stanowi 86,2 procent

Najmocniej wzrosły wkłady oszczędnościowe i terminowe, bo z 438,6 milj. zł. do 882,2 milj. zł. czyli o 82,4 proc. Wkłady z na tychmiastowym wypowiedzeniem wzrosły z 734,7 milj. zł. do 1.020,7 milj. zł. czyli o 38,9 proc

Najwięcej wkładów zgromadziły wspólne dzienne kredytowe i kasy oszczędnościowe. Wzrosły one w tych instytucjach z 203 milj. zł. do 405 milj. zł. co stanowi 21,3 proc. wszystkich wkładów, gdy na początku roku 1927 wynosiły one tylko 16,7 proc. wszystkich wkładów.

Wszystkie banki w Polsce posiadały w końcu roku 1927, 735,2 milj. zł. wkładów, gdy na początku roku 578,4 milj. zł.

Lokaty skarbu w Bankach państwowych wzrosły w r. 1927 z 251 milj. zł. do 705,7 milj. zł. czyli o 117,4 proc.

Wskutek wzrostu wkładów instytucje kredytowe mogły rozwinąć większą działalność

kredytową. Wzrosła ona w ciągu roku 1927 z 1,321 milj. zł. do 1,843,3 milj. zł. Przytem należy zauważyć, że banki prywatne udzieliły pod koniec roku 1927 50,2 proc. kredytów krótko terminowych, gdy z początkiem tegoż roku tylko 41 proc.

Cyfry powyższe świadczą, że akcja oszczędnościowa w Polsce zaczyna dawać poważne rezultaty. Odbija się to dodatnio na naszym rynku pieniężnym. Wprawdzie daleko nam jeszcze do całkowitego nasycenia rynku pieniężnego kredytem krótkoterminowym, jednakże w roku 1927 zrobiliśmy pod tym względem poważny krok naprzód, dzięki poważnemu przypiływowi wkładów oszczędnościowych i terminowych.

Natomiast wkłady oszczędnościowe społeczeństwa nie oddziaływały do tej pory na kredyt długoterminowy. Źródłem kredytu długoterminowego w Polsce są nadal lokaty skarbowe w bankach państwowych oraz pożyczki zagraniczne.

Wiele zapewne jeszcze lat upłynie, zanim wkłady oszczędnościowe społeczeństwa staną się podstawą kredytu długoterminowego w Polsce.

G. i M. COLE

70)

Testament Hugona Radletta

Nie miał żadnego krewnego — i przypuszczam, że czynem tym chciałem okupić wyrzuty sumienia. Zostawił mi od czterech do pięciu milionów dolarów. Już przedtem powodziło mi się dość dobrze, ale w tym momencie stałem się nagle bogaczem.

A jednak — wzięwszy wszystko pod uwagę — pieniądze nie przyniosły mi szczęścia. Rzuciłem stanowisko w Meksyku, gdzie było mi względnie dobrze — i pojechałem do Nowego Jorku. Byłem obecnie sam wielkim właścicielem kopalni; wszedłem w porozumienie z syndykatem, dla którego pracowałem i przyłączyłem do niego kopalnię starego Merritta. W parę lat później zostałem przez sem zarządcą.

Przez pewien czas udawało mi się wsz

stko. Zacząłem spekulować; z moich 5 milionów zrobiło się 10. 20 — zdaje mi się, że w końcu suma ta doszła do 30 milionów. Wszystko do czego się tylko brałem, szło zgodnie z moim życiem. Nie miałem jednak żadnych wygórowanych ambicji. Gdy uświadomiłem sobie, że mam dosyć pieniędzy, — wystąpiłem z syndykatu, umieściłem pieniądze w bezpiecznych lokatach i zacząłem pędzić próżniacze życie.

Było to już po moim małżeństwie — tym fatalnym błędzie mego życia! W gruncie rzeczy kochałem się przez cały czas w innej kobiecie, ale była ona chętna na suchoty i doktorzy orzekli, że dni jej są policzone. Nie chciała zostać moją żoną; porzuciła mnie i odjechała. Później okazało się, że odzyskała zdrowie. Ale gdy dowiedziałem się o tem, byłem już mężem innej kobiety.

Maria odjechała do Szkocji, gdzie miał dom rodziny. Zaraz potem przysłała mi kłamliwą wiadomość, że już nie żyje. Nie mo

głem znieść samotności po rozstaniu z nią. Zdawało mi się, że Filipa potrafi mnie pocieszyć i odczuć mój ból. Filipie chodziło tylko o moje pieniądze, ale przekonałem się o tem dopiero po ślubie. Nigdy o mnie nie dbała. To nie była kobieta, która potrafiłaby dbać.

Ojciec jej był przede mną prezesem syndykatu. Nazywał się Dolmetseh; jako młody chłopiec przyjechał z Poznania. Spekulował — i stracił majątek. Wobec tego poderżnął sobie gardło, a Filipę zostawił samą na świecie. Matka jej również umarła. Filipa była w owym czasie biedna i, przypuszczam, że uważała mnie za bardzo odpowiedniego kandydata na męża. Wzięliśmy ślub.

O początku było nam z sobą źle; nigdy nie było między nami nic wspólnego. Wkrótce potem zjawił się jakiś aktor. Powiedziano mi o nim i o Filipie. Było to już po urodzeniu się naszego dziecka.

(D. e. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 11 maja — Mamerta B.

TEATRY

Teatr Miejski — „Don Juan Tenorio”.
Teatr Kameralny: — „Powrót do grzechu”.
Teatr Popul.: — Kazimierz Wielki i Esterka
Gong — „Nareszcie wiosna”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Poeta i żebrak”.
Splendid: — „Zwycięstwo niewiasty”.
Grand-Kino — Ubóstwiana.
Odeon: — „Baron cygański”.
Gzary: „Kiedy mężczyzna mileżeć musi”.
Corso: — „Baron cygański”.
Dom Ludowy — „Dzieje upadłej kobiety”.
Miejski Kin. Ośw. — „Świat w piomieniach”.

Wiadomości bieżące.**Na ćwiczenia.**

W poniedziałek wyjeżdża na trzy tygodniowe ćwiczenia 28 pp. Strzelców Kaniowskich do Barycza. (abc)

Park Sienkiewicza strzeżony przez policję.

W wyniku niezliczonych skarg na zachowanie się pewnych elementów w Parku Sienkiewicza, komenda policji m. Łodzi wydelegowała kilku posterunkowych, którzy w razie nieodpowiedniego zachowania się szumowin, bezwzględnie będą ingerować. Dzięki temu awanturom w jednym z najpiękniejszych parków został położony kres (abc)

Dekorujcie balkony.

W trosce o estetyczny wygląd naszych balkonów łódzkich, wydział placacji postanowił w roku bieżącym wyznaczyć cały szereg nagród za najpiękniejsze udekorowanie balkonów. Powołane zostanie specjalne jury, składające się z przedstawicieli magistratu i prasy, które nagrody przyznawać będzie. (abc)

Bezmyślność

Z chwilą nastania cieplej pory roku i co zatem idzie wyjazdu łódzian do letnisk podmiejskich, letnicy posiadający broń palną urządzają na letniskach przeważnie w porze wieczorowej strzelaninę dla „zabawy”. Z tego powodu w roku ubiegłym kilkadziesiąt osób z różnych okolic wniosło skargi do komendy policji z prośbą o ukrócenie samowoli gdyż wieczorami nie można było pokazać się gdzieś w polu, by nie być narażonym na zbląkaną kulę.

W związku z tem komenda policji w Łodzi wydała odpowiednie polecenie podwładnym organom policyjnym, by przytrzymywali sprawców bezmyślnej strzelaniny i po spisaniu protokołów, sprawy kierować do sądów.

Rozporządzenie to położy wreszcie kres tego rodzaju ekscesom (abc)

Święto pułkowe 10 p. Kan. artylerji pol.**Zawody hippiczne i artyleryjskie 10. p. Kan. a. p.****BOHATERAMI DNIA BYLI Kap. WIKTOR BARANOWSKI i kpt. RUDOLF ORLOT-LE ROCH.**

Szczęśliwym w ujawnianiu wojskowej tężyzny, sportowego wyrobienia i fachowego wyszkolenia okazał się 10 p. K. a. p. organizujący w Łodzi na placu gen. Hallera w dniu 6 maja br. z okazji święta pułkowego wzorowe zawody hippiczne i artyleryjskie. Piętnastu zawodników oficerów, 7-miu podoficerów, pięć zespołów żołnierzy, skich do biwaku artyleryjskiego i tyle do jazdy figurowej, szesnastka dobranych masażystami czwórek do kadryi konnego oto po każdym występ rywali jakich wystawił pułk dowodzony przez pułk. Zdziechowskiego.

Parcours najeżony 12-tu przeszkodami podwyższanymi częścią w rozgrywce dalszej o puchar do 1,50 mtr. przebył gładko kpt. Baranowski Wiktor, adjutant pułku na „Normanie” zanim drugie miejsce zajął „Naprzód” por. Płodowski z 26 pap. W dalszej kolejności por. Skotnicki Edward na „Naszym” ale bez nagrody, podobnie jak jeźdźcy 26 pap. por. Nagnuski ppor. Borowik i por. Michałowski, nadto por. Mierzyński Władysław z 10 p. K. a. p.

Konkurs podoficerski bije lekko „Nusia” klacz angielska pod trenerem pułkowym ogn. Krupiańskim Stanisławem uzyskującą nagrodę Dowódcy 10 Dyw. Piech. Pana Generała Olszyny Wilczyńskiego i przechodnią „rumaka stepowego” oficerów 10 p. K. a. p. Za nim plut. Olezyk Bolesław „Lania” z 5-j baterji i plut. Bartnicki Stanisław „Purnas” z 3-j baterji. Ogn. Janicki Wincenty, plut. Oleśński Alojzy i plut. Porcianko Mieczysław bez miejsca.

Clou zawodów stanowiła dwukrotna rozgrywka o nagrodę przechodnią oficerów rezerwy pułku srebrny puchar przechodni, stoczona pomiędzy asem pułku kpt. Baranowskim Wiktorem, a por. Skotnickim Edwardem, dosiadującym „Nimfę”. Lecz i tym razem niezawodny „Nerman” dzięki wytrwałemu prowadzeniu i spokojowi jeźdźca nie zawiódł i puchar, a z nim nagroda Dowódcy Korpusu p. gen. Małachowskiego przeszły do rąk kpt. Baranowskiego. Por. Skotnicki zajął drugie miejsce, por. Górnik Bolesław „Perkus” trzecie. Jeźdźcy por. Mierzyński Władysław; por. Kowalski Stanisław, ppor. Zaoński Michał i Kaleciński Feliks obdarzeni zostali promocyjami uczestnictwa.

Formą popisu publicznego sprawności fachowej był biwak artyleryjski 5-ciu baterji rozgrywany o nagrodę przechodnią Pana Wojewody Jaszczołta i nagrody honorowe Pana Starosty powiatu Łódzkiego Rzewskiego, Pana Prezesa Rady Miejskiej inż. Holcgrebera i oficerów pułku. Dany sygnał alarmowy i w mgnieniu oka jezdni ubierali i zaprzęgali konie, podczas gdy obsługa wykonywała przygotowanie do boju — potem baterje jedna przez drugą rwały na wyznaczone stanowiska dla otwarcia ognia.

Szybkością wykonania, poprawnością i najszybciej oddanym strzałem zadecydowała 3 baterja kpt. Leroch-Orlota Rudolfa o przyznaniu jej pięknej nagrody przechodniej Pana Wojewody Jaszczołta i szeregu nagród honorowych dla dziarskiego zespołu.

Drugie miejsce zajęła druga baterja por. Prowańskiego Domana zdobywająca pierwsze miejsce przed 4 baterją por. Kaźkiewicza Bronisława w jeździe figurowej odznaczona nagrodami honorowymi Starosty Łódzkiego Pana Rzewskiego.

Kadryl konny czterech czwórek wykonał pod ręką kpt. Baranowskiego Wiktora czego dokonać może wyszkolenie koni, inwencja organizacyjna i barwność ewolucji. Uwagę widzów dziwił brak współdziałania w zawodach reprezentantów miejskiego Komitetu wychowania fizycznego jakkolwiek organizacyjnie i fachowo były zawody doskonale przygotowane i przeprowadzone.

Zawody wyróżnić należy jako ze wszelkich miar udane obok bowiem istotnych wartości niosły one rozrywkę tysięcznym rzeszom zalegającym plac gen. Hallera.

Święto pułkowe rozszerzył następny dzień uroczystością koszarową rozdaniem świadectw uczniom szkoły podoficerskiej oraz dekoracją znakiem pułkowym, wspólnym obiadem żołnierskim i rozrywkami Teatralnymi dla szeregowych.

Dowódcą pułku płk. Zdziechowski Michał podejmował wraz z Korpusem Oficerów w tym dniu oficerów rezerwy pułku dając przykład współzycia i koleżeństwa obu grup oficerów. Nastrój ten udzielił się podoficerom to też znakom serdeczności nie brakło miejsca. (n)

Delegacja T-wa „Lokator” u Min. Moraczewskiego nie nie wskórała.**ANI PIENIĘDZY ANI NIJSZEGO OPROCENTOWANIA RZĄD NIE UDZIELIŁ.**

W dniu wczorajszym bawiła w Warszawie delegacja towarzystwa „Lokator” która odbyła dłuższą konferencję z Ministrem robót publicznych panem Moraczewskim. Delegacja przedłożyła panu ministrowi obszerny memoriał w sprawie obniżenia oprocentowania pożyczek budowlanych oraz powiększenia kredytów na cele rozbudowy m. Łodzi. —

W odpowiedzi pan minister Moraczewski oświadczył, że sprawa budowy mieszkań dla rzeszy pracujących leży mu bardzo na ser-

cu, niestety jednak w roku bież. oprocentowania pożyczek budowlanych nie będzie mogło być obniżone. Obniżenie oprocentowania powściągnęłoby bowiem za sobą konieczność uszczuplenia kredytów na cele budowlane w celu pokrycia wynikłej różnicy. O powiększeniu kredytów na cele rozbudowy nie może być bowiem w b. r. mowy, ze względu na sytuację finansową Rządu. (n)

Straszliwa kompromitacja wielkiej firmy.

Do firmy „M. Liskier, M. Sapir i Sukeca i S-owie” — ul. Piotrkowska 80, zakradli się nocy onegdajszej niewykryci złoczyńcy, którzy włamali drzwi jednej ze stalowych kas ogniotrwałych, znaleźli w niej jednak — tylko książki buchaltaryjne, nie chcąc czynić konkurencji Izbie Skarbowej, nie wglądali w ich treść.

W drugiej kasie ogniotrwałej — w której zamku tkwił klucz — były pustki. Sytuację uratowała jedynie podręczna kasa kasjera, w której znalazło się 400 złotych. — Ta suma zawładzani srodzka włamywacze musieli się zadowolnić.

Jedynym wyjściem dla wspomnianej firmy jest asygnowanie na rzecz niefortunnych włamywaczy sumy conajmniej 5000 zł celem sprostowania w gazetach doniesień co do sumy znalezionej w kasie tak poważnego przedsiębiorstwa. (n)

Przeгляд koni

Jutro, t. j. dnia 12 maja r. b., na przegląd koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrotu V Komisariatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: S, T, U, W, Z.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadku szczególnie ciężkich uchybień mogą być ogłoszone obie kary łącznie.

Noce dyżuru

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Adrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowski (Brzezińska 56). (bip)

Kronika policyjna.

Zamach samobójczy służącej.

W dniu wczorajszym zostało pogotowie wezwane na ul. Piotrkowska nr. 56, gdzie usiłowała pozbawić się życia przez otrucie niejaką Stanisława Chojnacka, służąca. Lekarz pogotowia, po przepłukaniu denatce żołądka przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu w stanie bardzo ciężkim. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość. (abc)

Kradzież.

Władysławowi Sapińskiemu z korytarsza domu przy ul. Petersburskiej skradziono rower i różne rzeczy wartości 320 zł.

Dwie sztuki jedwabnego materiału wartości 500 zł. skradziono podczas przewożenia Kazimierzowi Graczykowi.

Z mieszkania Marjanny Fraszkiwicz (Rybna 15) skradziono różnych rzeczy na sumę 300 zł.

193 dowody przeciwko przemysłowcom

Złożą posłowie Ch. D. ministrowi

BY DOWIEŚĆ, ZE PRZEMYSŁOWCY NIE WYKONUJĄ UMOWY.

Przed dwoma tygodniami wystosowany został memoriał do rządu przez chrześcijańskie związki, które zapoczątkowały akcję w sprawie podwyżki w przemyśle włókienniczym.

Jak się dowiadujemy, posłowie Ch. D. złożyli memoriały w prezydium Rady Ministrów i Ministerstwie Pracy domagając się zwołania szybkiej konferencji w przemyśle włókienniczym. Do memoriałów tych dołączono 193 dowody złamania przez przemysłowców łódzkich, umów, a więc co do stawek, urlopów, wydalania delegatów i t. p. przyczem posłowie zobowiązali się dostarczyć jeszcze wiele innych dowodów przeciwko przemysłowcom.

W piątek odbywa się konferencja z przemysłowcami w Ministerstwie Pracy, w sobotę przyjeżdżają posłowie Ch. D. do Łodzi by skomunikować się z organizacjami miejscowymi, a na wtorek przewidywana jest wspólna konferencja przemysłowców z przedstawicielami robotników.

Narazie akcja w przemyśle włókienniczym nie została skoordynowana, gdyż po wystąpieniu Chrześcijańskich Związków, Związki Polskie przyłączyły się do tej akcji, a Związki Klasowe rozpoczęły akcję oddzielną, tak że dotychczas żądania poszczególnych związków nie zostały ujednostajnione; nastąpi to dopiero przed wspólną konferencją przemysłowców z robotnikami. (bip)

Rozłam wśród łódzkiej „sanacji”

„Wodzowie zajęci są bardziej własnymi ambicjami, niż interesami robotnika”.

CHARAKTERYSTYCZNE REZOLUCJE WIECU ROBOTNIKÓW MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Zebranie Robotników i Robotnic Monopolu Spirytusowego w Łodzi powzięło następującą rezolucję:

Zgromadzeni w liczbie 500 w obecności p. posła Dratwy robotnicy zrzeszeni w Centralnej Federacji Związków Zawodowych uchwalają rezolucje treści następującej:

My, robotnicy łódzcy, stojący całkowicie na gruncie ideologii pomajowej, ideologii wszczepianej w społeczeństwo przez Wielkiego Wodza i Wychowawcę Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyrażamy swe głębokie ubolewanie z tego powodu, iż idee te znajdują tak mało zwolenników wśród szerokiej warstwy robotniczej. W głębiej trosce o rozwój i rozrost naszego ruchu wśród mas proletariatu, wzywamy kierowników ruchu sanacyjnego w Łodzi do energiczniejszej pracy agitacyjnej i oświatowej wśród klasy robotniczej. Ze smutkiem stwierdzamy, że niektórzy z wodzów zajęci są bardziej własnymi ambicjami i ambicjami, aniżeli interesami materialnymi i moralnymi robotniczymi, które pozostawia się trosce naszych przeciwników politycznych, co w rezultacie prowadzi do takich faktów jak wyniki ostatnich wyborów do Łódzkiej Rady Miejskiej.

Zwłaszcza protestujemy, my robotnicy łódzcy przeciwko działalności na terenie tutejszym patentowanego sanatora i powiatowego pułkownika Więckowskiego. Cała działalność pana tego i niewielkiej czeredy ludzi go otaczających skupia się jedynie na holdowaniu ambicjom i ambicyjkom, co odstręcza od niego a pośrednio i od ideologii naszej cały szereg zwolenników i sympatyków. Pan ten wzięwszy całkowicie w swoje ręce monopol na sanacyjność, zajmuje się jedynie odsadzaniem od czci i wiary wszystkich — którzy staną na drodze jego ambicyjek. Pan ten destrukcyjną swoją pracą w POW, i poza nią nie jednoczy ruchu, lecz niepożyczalnymi często czynami i słowami powoduje rozbięcie i rozdwojenie obozu sanacyjnego w Łodzi.

Groźny pożar we wsi pod Łodzią.

W PŁOMIENIACH ZGINAŁ 9-LETNI CHŁOPIEC.

W dniu onegdajszym we wsi Piaseczna, gminy Kościelec w województwie łódzkim, wynikł groźny pożar w zagrodzie niejakiego Stanisława Janickiego. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem dwójga małoletnich dzieci. Dzieci te pozostały same w zagrodzie i bawiły się na podwórzu koło stajni zapalkami. W pewnej chwili jedno z bawiących się dzieci 9-letni Franciszek Antosuk zapalił słomę. Buehnęły płomienie co widząc chłopczyk przerażony usiłował stłumić ogień. Nie udało mu się to i sam padł ofiarą ognia. Został ogarnięty przez płomień i spalił się zupełnie, tak że następnie z pogorzeliska wydobyto zwęglony szkielet dziecka.

Pastwą pożaru padł cały dom mieszkalny wraz z urządzeniem wewnętrznym dwie stajenki, oraz 5 świń. Straty wynoszą około 2000 zł. (p)

Jan Bejm (Napiórkowskiego 77) przywłaszczył sobie 5 lustek i 6 obrazów wartości 600 zł stanowiących własność Jana Cadyka.

Zamieszkały przy ul. Spacernej 24 Koczyński przywłaszczył sobie rower wartości 150 zł wypożyczony od Kazimierza Kucińskiego.

— o o o —

ODCZYTY.

WYBÓR ZAWODU

Dziś tj. w piątek, dnia 11 maja r. o godz. 7-ej wiecz. w gmachu miejskiej szkoły powszechnej im. Bolesława Chrobrego dr. St. Rozenberżanka wygłosi odczyt na temat „Wybór zawodu w zależności od zdrowia”.

W Z.P.N.S.P.

Zarząd Kola Okręgowego Sekcji Nauczycieli Robót Ręcznych w Łodzi prosi o przybycie w sobotę, dnia 12 maja r. b. punktualnie o godz. 7-ej wieczorem do lokalu „Ogniska” Z.P.N.S.P. przy ul. Św. Andrzeja Nr. 4, III piętro, na Zebranie Organizacyjne Kola Miejskowego.

Na porządku dziennym odczyt p. Chmielewskiego p. t. Znaczenie modelarstwa lotniczego w wychowaniu młodzieży.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Ostatnie występy Józefa Węgrzyna.

Porywający wykonawca roli Don Juana w wspaniałym dramacie Zorilli „Don Juan Tenorio”, świetny bohater Pierwszej Sceny Polskiej, Józef Węgrzyn, wystąpi jeszcze tylko trzykrotnie na scenie naszego teatru. Występy te odbędą się w dniach: dziś wieczorem (ostatnie wieczorowe przedstawienie „Don Juana”), jutro, t. j. sobota popołudniu i niedziela popołudniu.

Premjera „Małgorzaty z Nawarry”.

Jutrzejšia premjera lekkiej, pogodnej, pełnej humoru i sentymentu komedji w 3 aktach Władysława Fodora, w przekładzie Jana Adolfa Hertza p. t. „Małgorzata z Nawarry” (w oryginale „Czerwony fotel”) — będzie nielada sensacją zarówno dla łódzkich melomanów teatralnych, jak i kinowych. W premjerze jutrzejszej wystąpi bowiem po raz pierwszy na naszej scenie znakomita wykonawczyni ról filmowych, popularna na ekranach łódzkich bohaterka „Trędowatej” i „Iwonki” — p. Jadwiga Smolarska.

Główne role męskie odegrają pp.: Wł. Ziembuński (h. d'Avencourt), K. Tatarkiewicz, L. Krzemiński; ważniejszą kobiecą — W. Jakubińska, W. Niedziałkowska, i L. Niemirzanka.

TEATR KAMERALNY

Zabawna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Michałem Zniczkiem w popisowej roli fotografa-pechowca erana będzie jeszcze tylko dziś, jutro wieczorem i w niedzielę. Poniedziałek przedstawi nie zawieszony.

Wtorek pierwsze przedstawienie jednej z najweselszych komedji współczesnego repertuaru paryskiego, komedjo-farsy w 3 aktach Hennequin'a i Vebera p. t. „Codzienność o 5-tej”.

Przyjazd prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego do Łodzi.

DR. GÓRECKI BĘDZIE PRZYJMOWAŁ DELEGACJE.

Jak komunikuje nam dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi, w dniach 14, 15, 16 maja bawić będzie w mieście naszym prezes B. G. K. gen. dr. Roman Górecki. Przyjazd gen. Góreckiego będzie posiadał charakter oficjalny, pragnie on bowiem nawiązać kontakt bezpośredni ze wszystkimi sferami gospodarczymi Łodzi, oraz zapoz-

nać się z potrzebami kredytowymi naszego miasta w dziedzinie budowlanej.

W wtorek dnia 15 maja w godzinach od 12-ej do 3-ej popołudniu prez. dr. Górecki będzie przyjmował delegacje zrzeszeń gospodarczych w gabinecie dyr. Gregera w gmachu B.G.K. przy ul. Piotrkowskiej. (p)

Powołanie na ćwiczenia podoficerów i szeregowych rezerwy.

WINNI STAWIĆ REZ. ROCZ. 1890, 1891, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 2 maja 1928 r. zostają powołani na ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorie szeregowych rezerwy:

1) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1901 piechoty, czołgów i łączności;

2) Podoficerowie rezerwy z roczników 1895, 1894, wszystkich rodzajów wojska, za wyjątkiem marynarki wojennej i

3) Tacy szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z roczników 1902, 1900 i 1899, oraz podoficerowie rezerwy z roczników 1898, 1891 i 1890, którzy podlegali powołaniu

na ćwiczenia wojskowe w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Tak samo podlegają powołaniu szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z lotnictwa i balonów z roczników i kategorii powołanych w r. 1927 na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i odroczonych do roku bieżącego.

4) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1900 w lotnictwie (tylko mechanicy silnikowi, mechanicy elektrotechnicy, radjomechanicy i fotografowie) i w balonach (tylko mechanicy dźwigarkowi i mechanicy wytwórni wodoru).

Połączenie samolotowe Łodzi z Warszawą.

KOMUNIKACJA MA BYĆ PODJĘTA W NAJBLIŻSZYM CZASIE.

Jak wiadomo wskutek zatargu między LOPP-em, a tow. „Aerolat” Łódź pozbawiona została komunikacji lotniczej z innymi ośrodkami kraju i zagranicy.

Podobno pertraktacje z tow. „Aerolat” w sprawie podjęcia komunikacji zostały definitywnie zaniechane, natomiast w najbliż-

szym czasie, skoro nadejdą tylko do kraju nowe aparaty eksploatacyjne na linii Łódź — Warszawa i Łódź — Poznań podjąć ma tow. „Aero” z Poznania.

Czynione są energiczne starania w kierunku wciągnięcia Łodzi w sieć wielkich linii międzynarodowych.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8,20 wieczorem do niedzieli włącznie „Kazimierz Wielki i Esterka”. Ceny miejsc od 60 gr. do 3 zł. W sobotę 4,20 popoł. dla młodzieży szkolnej od 1 zł. do 40 gr. Fredrowska komedja w 5-ciu odsłonach „Śluby Panieńskie”. Reżyserował Edmund Szafranski. Bilety w kasie teatru od 11 rano do 3 popoł. i od 5 do 9 wieczorem — oraz w drugiej kasie w kwaciarni Baci Dymkowskich na Placu Kościelnym 4, od 1 popoł. do 7 wieczorem.

„Dzwony Kornewilskie”.

Najbliższą premjerą Teatru Popularnego będzie znana opera komiczna w „Dzwony Kornewilskie”.

TEATR w SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę ostatnie trzy przedstawienia „Wesołej Wdówki”. Bilety do nabycia w kasie teatru przy ul. Piotrkowskiej 295.

„GONG”.

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery p. t. „Spotkamy się w ogródku!” z udziałem

całego zeszłego i gościnnymi występami znakomitej artystki Haliny Rapackiej.

Publiczność bawi się doskonale i entuzjastycznie oklaskuje wszystkich wykonawców.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wiecz.

WARSZAWSKI TEATR DLA DZIECI.

Warszawski Teatr dla dzieci przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden występ, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 4-ej po południu w Sali Filharmonij.

Odegrana zostaną następujące komedjki „Zabi król” baśń fantastyczna w 2-ech odsłonach Or-Ota, „Panienki szastalskie” uciętą krotkoczwila dziecięca w 1-ej odsłonie, „Wesoły Rinaldo Rinaldini” komedjka w 2-ech odsłonach Korotyńskiej, „Pan doktor Figuleczka na głos” oraz na zakończenie wielki balet dziecięcy p. t. „Czego grzechnie dzieci nie widziały”. Bilety w cenie od 1 zł. do 3,50 sprzedaje codziennie kasa Filharmonij.

— o o o —

Czasopisma.

MODA LETNIA w PRZEGLĄDZIE KOBIECYM.

Ukazał się Nr. 5 (majowy) „Przeglądu Kobięcego”, poświęcony całkowicie modzie letniej.

Na barwną treść numeru złożyły się między innymi artykuły: „Patou-Lelong-Jenny”, Wiosenne i letnie materiały, Jumper itd. Na specjalne podkreślenie zasługuje dział modelowy powyższego numeru; znajdujemy w nim pierwsze i oryginalne wzory wszystkich szczegółów letniej toalety, a więc: suknie, bluzki, jedwabne płaszcze, bieliznę itp.

Poza najważniejszym swoim tematem tj. modą, numer przynosi niezwykle ciekawą rozmowę z całego świata, — z życia gwiazd filmowych, dział higieny, zdrowia, i kultury ciała, praktyczne rady dla gospodyń itp. Prenumerata „Przeglądu Kobięcego” wynosi rocznie zł. 24, półrocznie zł. 12.50, kwartalnie zł. 6.50

Adres redakcji i administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45 — Konto PKO. 1715.

Przez radio.

PROGRAM NA PIĄTEK 11-go MAJA

12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15,00—15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram; 15,20—16,00 Przerwa. 16,00—16,20 Afganistan z cyklu odczytów, org. przez Min. WR i OP — wygłosi prof. Jan Jaczynowski; 16,20—16,40 Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki; 16,40 — 17,05 Przerwa; 17,05—17,20 Przerwa; 17,20—17,45 Transmisja z Krakowa; 17,50—18,55 Transmisja z Wilna; 18,55 — 19,05 Przerwa; 19,05—19,15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19,15—19,30 — Rozmaitości; 19,30—19,55 Odczyt pt. Święto tężny i mocy Dział Sport i Wychowanie Fizyczne — wgl. Jerzy Szyszko Bohusz. 19,55—20,15 Pogadanka muzyczna. 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

W przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim; 22,00—22,05 Sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05 — 22,20 Komunikaty PAT.; 22,20—22,30 Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram.

GIEŁDA WARSZAWSKA OFICJALNA z dnia 10-go maja 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY.

- Dolary Stanów Zjednoczonych 8,89
- Holandja 359,71
- Londyn 43,51
- Nowy Jork 8,90
- Paryż 35,09
- Praga 26,41½
- Szwajcaria 171,81
- Włochy 47,01
- Wiedeń 125,43½

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa pożyczka premjowa dolarowa 81,00; 5% konwersyjna 67,25; 6% pożyczka dolarowa 85,05; 10% pożyczka kolejowa 104,00; 5% pożyczka kolejowa konwersyjna 62,00; 8% L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00; 8% L. Z. Banku rolnego 94,00; 7% L. Z. Tow. kred. przem. pol. 90,00; 4½% L. Z. ziemskie 55,25; 5% L. Z. Warszawy 60,00; 8% L. Z. Warszawy 78,50; 8% L. Z. Łodzi 71,00; 10% m. Radomia 82,00; 8% L. Z. Piotrkowa 70,25; 10% m. Siedlec 80,00; 8%

Pobór rocznika 1907.

KTO JUTRO WINIEN SIĘ STAWIĆ PRZED KOMISJĄ.

Jutro, tj. w sobotę, dnia 12 maja rb., przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska nr. 18): Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie III Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery K. od Kap. do Kot.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa nr. 34): Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie IV Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: G. od Gor. H, Ch. I, J, K do Kam.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna nr. 82): Poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 b. ustawy o powszech-

nym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkał w obrębie VIII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch. I, J: K, L, Ł, M, N, O, P, R.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisje Poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyjni, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadającymi kartkami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

(n)

Dookoła sprawy elektryfikacji okręgu łódzkiego.

KONFERENCJA STAROSTÓW i BURMISTRZÓW z ŁÓDZKIEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO.

W dniu wczorajszym przybyli z Piotrkowa do Łodzi: przewodniczący Wydziału Powiatowego, starosta Kaczyński, burmistrz m. Bełchatowa, Miętkiewicz na mające się tu odbyć posiedzenie komisji, która omówi sprawę elektryfikacji okręgu. Obejmował by on kilka okolicznych powiatów zgodnie z uchwałą Komisji elektryfikacyjnej z dnia 21 kwietnia.

Sprawa połączenia miasta Piotrkowa tramwajem elektrycznym z Łodzią, zamiany

kolejki Sulejowskiej na takiż tramwaj i połączenia tramwajowego Bełchatowa z Pabjanicami; a zatem i Łodzi jest jedną z aktualnych spraw dla powiatu piotrkowskiego.

Posiedzenie w powyższych sprawach odbyło się w siedzibie starostwa łódzkiego z inicjatywy starosty, p. Rzewskiego. W toku konferencji postanowiono wyłonić specjalny komitet dla zajęcia się sprawą udzielenia koncesji na dokonanie prac, związanych ze stworzeniem zamierzonego dzieła. (n)

Afera z kartami rejestracyjnymi.

WÓJTOWIE DORABIALI SIĘ NA NĘDZY — BEZROBOTNYCH.

W związku z pogłoskami krążącymi w powiecie Wieluńskim o nadużyciach dokonywanych przez wójtów gmin przy wydawaniu kart rejestracyjnych i zapisywaniu robotników sezonowych do Niemiec, władze policyjne wdrożyły szereg dochodzeń, których wynik był nadspodziewany. Okazało się bowiem, że wójt gminy Mierzyce Feliks Stasiak przy współudziale sołtysa wsi i gminy Mierzyce, Walentego Maryniaka, sołtysa wsi Toporów, gminy Mierzyce; Marcina Cieśli i pomocnika pisarza gminy Mierzyce Alfre-

da Przyrębla pobierali łapówki w gotowiznie i w naturze od osób starających się o wyjazd na sezonowe roboty do Niemiec. Tych samych nadużyć przewidzianych w art. 656 punkt. 2 K. K., dopuszczali się wójt gminy Lututów, Edward Karbowski przy współudziale pomocnika pisarza tejże gminy Jana Karonowskiego, oraz wójt gminy Starzenice, Franciszka Parzyjadła. Wszyscy wymienieni pisarze i wójtowie zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego w Wieluniu. (p)

oblig. komun. Banku gosp. krajow, 94,00; 4½% oblig. warsz. 55,00;

AKCJE.

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 164,75; Bank Zachodni 36,00; Bank Zw. sp. zar. 85,00; Elektr. Dąbrow. 82,00; Siła i Światło 126,50; Firlej 58,50; Węgiel 94,50; „Nobel” 37,50; Lilpop 43,25; Modrzejów 48,25 (bez kuponu za r. 1926); Ostrowiec serja B, 121,00; Parowozy 11,50; Starachowice 63,00; Borkowski 18,50.

Numer.

OSTROŻNY

— A niech wujaszek potiągnie tego piekara za ogon, głoźrze?
— Dlaczego?
— Bo chcę zobaczyć, czy gryzie.

EGOISTA.

— Przez trzy noce nie mogłem spać, gdyż żona moja okropnie kaszlała.
— Dlaczego nie zapyta pan lekarza o radę?
— Dzisiaj to niepotrzebne, — bo wyjeżdżam z domu.

OŚWIADCZYNY.

— Cóż powiedział ojciec, gdy przosił go o rękę jego córki?
— Stracił mowę.
— A gdy ją oświadczył?
— To mnie już nie było.

RAJ MAŁŻENSKI.

— Mam w banku wspólny rachunek z mężem.
— To musi być bardzo kłopotliwe?
— Bynajmniej. Mąż wpłaca, a ja wypieram pieniądze.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:
Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:
T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:
Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarski, Franciszkańska 52.
Suliński, Marysińska 9.
Pociałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:
Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK.
Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majewski, Konstytucyjna 22.

RESTAURACJE:
Łapka, Sienkiewicza 40.

WYTAJE OBIADY SMACZNE i TANIE:
Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.
Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.
Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA:
Wałkowiak, Napiórkowskiego 105.
Hempiński, Główna 63.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Suwalski, Bazarna 2
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiak, Kątna 24.
S. Walo, Słowińska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.
Retelewski, Brzezińska 92.
Domański, Zawiszy 27
Ostrowski, Łagiewnicka 23.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i nakładamy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 9-a Telefon 111 i 15-64

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi (prowizyjnie) ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBÓW” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DOBRE OGŁOSZENIA.

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydaniach ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

w zagubionych dokumentach mające się okazać



Dobre ogłoszenia

Szkolenie i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żółwia 49, kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa Zadzwoń proszę p. 871-4

Sprzedaję.

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrus-Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki i Scierceki Zefiry Chodni Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popielina Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czyste jedwabne ręczno malowane szale torki Sweatry Pończochy Skarpety Peruki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe szlery roleto we narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Sprzedam pół domu w Zgierzu 1 Maja 6 składający się z (miejska, ogródka, działka ziemi i piwnie Sklep i dwa pokoje wolne Podział rejentalny Wiadomość na miejscu 2090-3

Do sprzedania damski rower ma 10 używany Wólczańska 75 m 11 od 4-aj do 8-aj 2072-5

Do sprzedania maszyna Singera Sosnowa 17 m. 1 2097-2

Sprzedam dom murowany w którym mieści się piekarnia Nowo-Zarzewska nr. 51 1542-6

13 pokoi z grodem niedaleko od Łodzi cena przystępna wiad. ul. Sienkiewicza 79 popr. of. i p. J. Czaja do godz. 10 r. i od 6 w. 2132-2

Posady i prace

Potrzbny uczeń do szewca Traugutta nr. 9 2092-3

Potrzbna podręczna do perskich dywanów i szycia Wólczańska 144 Ropęga 2138-3

Potrzbna Zdolna panienka do filet Zielona 55 m. 6 front i p 2140-1

Potrzbne podręczne i uczenie do pracowni sukien Nawrot 37 m. 1 2128-1

Potrzbny zdolny pracownik krawiecki i chłopiec na posyłki Łódź, Sienkiewicza 71 Bolesław Mizera 2126-3

Potrzbny chłopiec na posyłki do zakładu meblowego Piotrkowska 183 2127-1

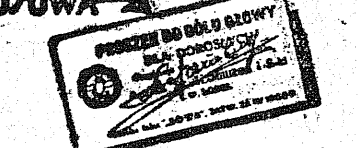
Potrzbne zdolne podręczne do krawcowej Nowo-Łagiewnicka 16 Spieralska 2132-4

Potrzbny silny chłopiec pierwszeństwo z slusarni lub kuźni Główna 51 „Kozminek” 2-22-2

Potrzbna podręczna do szycia Piotrkowska 85-10 2094-2

Potrzbna zdolna prasowaczka do kossul i drobiazgow na wyjazd Wiad. ul. Przejazd nr. 35 od godz. 6-8 M. Gajda 2054-3

WSZELKI BÓL GŁOWY



Wszakomicie „SOWA” wyrobu laboratorium przy spacer S. Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50 013

Służąca do wszystkiego potrzebuje bna zaraz Przejazd 85 do gospodarza 2084-3

Potrzbna zdolna panna do szycia do krawcowej Kilińskiego 256 front 2114-2

Lokale i mieszkania

Dwu inteligentnych panów przyjemnie do wspólnego pokoju z utrzymaniem, przyjmę także kilku studentów Al. 1 Maja 34 m. 14 pawlar.

Popierajcie!!!

Edmund Wasilewski przypominam że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk LEONHARDA Bielskich i innych. Piotrkowska Nr. 152 tel. 44-6 1079

Do hotelu „Klukas” ul. Cegielniana Nr. 64, w Łodzi

jest potrzebny odpowiedzialny PORTJER

hotelowy, także gospodyni i numerowa Zgłoszenia do kantoru przy hotelu na miejscu do zarządu 2118-1

Poszukuje się celem kupna jednoosobną platformę używaną w hobrym stanie Telefon 69-75 N

Stenotypistki

biegłej, chrześcijanki, wla. dającej dobrze językiem polskim ewentualnie niemieckim poszukuje większe przedsiębiorstwo fabryczne pod Łodzią. Oferty pod „E. L. 48” w Administracji „Rozwoju” 2134

Praktykant biurowy

z 4 kl. gimnazj., ładnym charakterem pisma, w wieku lat 16-18-tu, porządnych rodziców POTRZEBNY za raz. — Oferty pod „1005” do Adm. niniejszego pisma 2180-1

Jeżeli

chcesz zachować swoje włosy — to radzę Ci natychmiast kupić i zastosować znany i wypróbowany płyn „MIXTA”

1145-

Rowery

części i gumy w dużym wyborze posiadamy na składzie **Bela Krzemieńscy** ul. Potrkowska 178 P. S Lakiernia i warsztat 30- na miejscu



CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 20 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżkowe 14 gr.; wśród drobnych 50 i nekrologi 0 gr. 20 gr. najmniejsze ogłoszenie 10 gr. Drobne przed 50 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 20 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem z miejscowości 2-łamy, zwyżkowe na 3 1/2 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za nieopłacone. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-aj po 7-aj 10 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 30-21.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W Łodzi ul. Czajewskiego 8. Złoty: Edmund Bartoszek.